

Współczesne trendy i potrzeby audiofilów obejmują też w swoim zróżnicowaniu „analog”, więc nie powinno dziwić, że nowoczesna firma ma w ofercie również przedwzmacniacz korekcyjny phono. Co więcej, model *iPhono* stał się nie tylko jednym z popularniejszych urządzeń iFi, ale w ogóle jednym z najbardziej znanych urządzeń tego typu. W połowie zeszłego roku pojawiła się jego nowa wersja.

Zewnętrzna forma, sposób działania ustawień i podłączeń są właściwie identyczne. Srebrna, płaska obudowa znana jest z innych modeli iFi Audio. Gniazda i przełączniki zamontowano z różnych stron. Zasilacz ma wciąż formę ścienniej kostki, ale dokonano tu wielu zmian – podwyższono napięcie wyjścia, zastosowano lepsze filtrowanie, co przekłada się na niższy poziom szumów.

Wyjście jest jedno (para RCA z sygnałem o stałym poziomie), wejścia – dwa, oddzielne dla wkładek MM i MC, ale można podłączyć (jednocześnie) tylko jedno źródło. Obok wejść jest niewielki trzpień uziemiający, ciasno osadzony nieopodal złącz RCA, trudno nim operować, najlepiej dokręcić śrubokrętem. Z drugiej strony, pomiędzy gniazdem zasilającym a wyjściem, mamy hebelkowy przełącznik do wyboru krzywych korekcyjnych w standardach RIAA, Columbia, Decca (więcej w ramce obok).

*iPhono 2* jest rekordzistą w dziedzinie różnorodności ustawień, do powyższych trzech krzywych korekcji można dołączyć kolejną, eRIAA oraz dodać filtr subsoniczny. To jednak dopiero początek... ponieważ na dolnej ścianie znajdziemy mnóstwo mikroprzełączników, odpowiedzialnych za dokładną optymalizację parametrów pod kątem używanej wkładki.

*iPhono 2* ma cztery tryby wzmocnienia, od 36, 48 dB (dedykowane dla wkładek MM) po 60 i aż 72 dB (dla wkładek MC, te ostatnie dla wkładek o bardzo niskim poziomie wyjściowym, poniżej 0,25 mV). Dla wkładek MM przewidziano pięć trybów obciążenia, od 100 pF do 500 pF; dla MC (obciążenie rezystancyjne) zakres rozciąga się od niskich 22 Ω aż po 47 kΩ (w kilku krokach).



Miniaturowy hebelkę służy do wyboru krzywej korekcji, w zdecydowanej większości sytuacji wskaże środkową pozycję – uniwersalny standard RIAA.



Dwa niezależne wejścia wynikają z rozdzielania torów dla wkładek MM oraz MC.

iFi Audio jest firmą stosunkową młodą i swoją popularność zawdzięcza urządzeniom związanym z obsługą sygnałów cyfrowych – przede wszystkim przetwornikom C/A, a także różnorodnym akcesoriom związanym z plikami i komputerami.



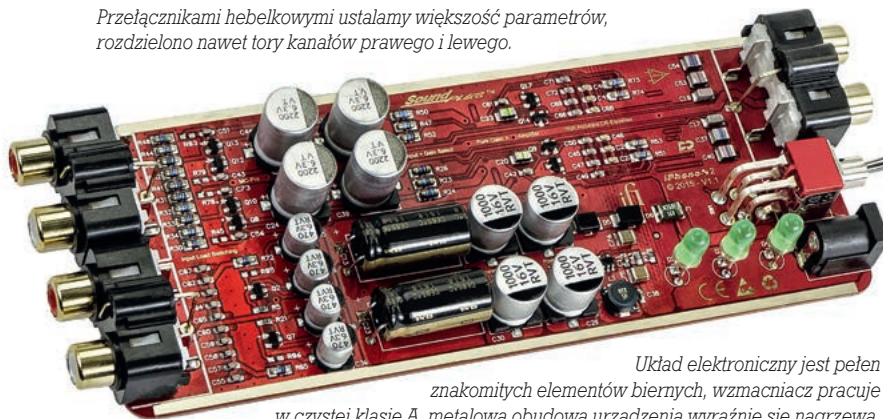
## iFi Audio iPHONO 2

Naprawdę trudno wyobrazić sobie konfigurację, której wymaganiom *iPhono 2* by nie sprostało. W celu przeprowadzenia zmian urządzenie trzeba odwrócić, a umieszczone na spodzie (pod powierzchnią obudowy) przełączniki (i ich opisy) są tak małe, że bez precyzyjnego płaskiego śrubokręta, a może i lupy powiększającej, ciężko jest manipulować. Co prawda takich manipulacji nie dokonuje się zwykle na co dzień, chociaż są i tacy miłośnicy analogu, którzy często żonglują wkładkami.

Wszystkie układy zmontowano na jednej niewielkiej płycie, wsuniętej w wewnętrzne szyny obudowy. Aktywne wzmocnienie bazuje na rozwiązaniach przygotowanych przez brytyjską markę AMR Audio (iFi Audio należy do tego samego właściciela), stopień wzmacniający nazwano Class A Tube State; zgodnie z nazwą pracuje w klasie A, choć jest w pełni półprzewodnikowy. Uwagę zwracają bardzo wysokiej jakości elementy bierne, w tym kondensatory Elna Silmic II, C0G, rezystory MELF.



Przełącznikami hebelkowymi ustalamy większość parametrów, rozdzielono nawet tory kanałów prawego i lewego.



Układ elektroniczny jest pełen znakomitych elementów biernych, wzmacniacz pracuje w czystej klasie A, metalowa obudowa urządzenia wyraźnie się nagrzewa.

# Krzywe korekcyjne

Początkującemu, średniozaawansowanemu, ale i w pełni oddanemu czarnym dyskom miłośnikowi płyt winylowych, zwykle wystarczy wiedza o istnieniu korekcji typu RIAA, stosowanej w absolutnej większości płyt dostępnych na rynku. Niezależnie od wydania, pochodzenia, wytwórni, niemal wszystkie płyty, jakie dzisiaj kupimy (nie tylko te nowe), są przygotowane w taki sposób, że ich prawidłowe odtworzenie wymaga posłuszenia się przedwzmacniaczem z taką właśnie krzywą korekcji. Zresztą niemal synonimem przedwzmacniaczy gramofonowych stało się określenie preampów RIAA.

W przypadku niektórych starszych płyt były jednak stosowane inne kształty krzywych korekcyjnych, więc do ich prawidłowego odtworzenia potrzebne są inne układy: iFi Audio wkracza na ten obszar, oferując – do wyboru – korekcje Columbia i Decca, przeznaczone (jak sugeruje producent) do tłoczeń wydanych przed 1980 rokiem, głównie z tych (choć nie tylko) wytwórni. Niestety, trudno posługiwać się tutaj precyzyjną datą, a raczej konkretnymi wydaniem, bowiem w praktyce większość płyt po 1950 roku przygotowano ze standardową krzywą RIAA.

iFi Audio wyposażyło swój przedwzmacniacz także w krzywą o nazwie eRIAA (Enhanced RIAA), mierząc się w ten sposób z problemem niektórych (zwłaszcza nowoczesnych) tłoczeń, w których dokonano tłumienia najwyższych częstotliwości (powyżej 20 kHz). Jest to działanie inżynierów odpowiedzialnych za konkretne tłoczenie – w dużej mierze o charakterze uznaniowym, stąd trudno mówić o jakimkolwiek standardzie.

Jest wreszcie filtr subsoniczny, który odsuwa zagrożenie przeciążenia, przede wszystkim głośników niskotonowych, zbyt dużymi amplitudami sygnałów podakustycznych. Kiedyś, gdy płyty winylowe były w powszechnym użytku, taki filtr miał co drugi wzmacniacz zintegrowany; dzisiaj rzadko w nich występuje, a przecież znowu jest potrzebny.

## ODSŁUCH

Znam pierwszą wersję *iPhono* i cenię ją za ładne oddanie barwy i jednocześnie dobrą precyzję w rysunku. *iPhono 2* „twórczo rozwija tę myśl”, jest bardziej rozdzielczy, ma wyraźniejsze skraje pasma, w całym pasmie jest zarazem przejrzysty i nasycony treścią. Jego otwartość nie jest eteryczna, lecz bezpośrednia, dźwięki są bliskie i czytywne, często kontrastowe, czasami nawet ostre – maksymalną ostrością dokładnego analogu, niemającą wiele wspólnego ani z rozjaśnieniem, ani z zaokrągleniem. *iPhono* nie dodaje ciepłego klimatu, lecz zwłaszcza w porównaniu z działaniem większości zintegrowanych modułów phono (we wzmacniaczach, amplitunerach) odsłania kolejną warstwę informacji. Dźwięk ma dobrą konsystencję, ale wyjątkową dynamikę i detaliczność. Ciemne tło, na którym rozbłyskują dźwięki, daje czasami imponujące, trójwymiarowe widowisko. *iPhono 2* pokazuje, że energia, a nawet metaliczność wysokich rejestrów nie muszą wykluczać ich naturalności. Niskie rejestry są obszernie i gęste, ale utrzymane w ramach dobrej równowagi całego pasma, mają uniwersalne zalety, lekkie zaokrąglenie na samym dole nikogo nie powinno zniechęcić. Kontury w wyższym podzakresie są już wyraźne i przechodzą w czystą, neutralną średnicę.

*iPhono 2* pewnie nie zadowoli wszystkich, nie spełni bowiem ewentualnego oczekiwania, że specjalny preamp phono posłuży do podkreślenia albo wręcz wykreowania analogowej „magii”. Połączenie np. z gramofonami Pro-Jecta dałoby już zbyt techniczny dźwięk, chociaż i w takiej wersji analog ma swoją siłę.

## iPHONO 2

CENA: 2500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: MOJE AUDIO  
www.ifiaudio.pl

### WYKONANIE

Typowa, „akcesoryjna”, ale ładna obudowa iFi Audio. Układ półprzewodnikowy na bazie rozwiązań marki AMR Audio, doskonale elementy biernie.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Dwa niezależne, dedykowane wejścia MM oraz MC, szeroki zakres dostępnych parametrów – wzmocnienia, obciążenia, a nawet krzywych korekcyjnych, filtr subsoniczny. Niewygodne, miniaturowe przełączniki.

### BRZMIENIE

Neutralne, dokładne, przejrzyste, w zasadzie bez własnego charakteru, chociaż w świecie analogu to jednak jest coś wyjątkowego. Brzmienia gramofonu (i wkładki) nie zmienia, ale pokaże wszystko bardzo czytelnie. Bardzo niski poziom szumów.

*W komplecie z przedwzmacniaczem dostajemy zasilacz ścienny, interkonekt, przewód uziemiający, a także mały śrubokręt, potrzebny do ingerencji wewnątrz urządzenia, gdy chcemy zmienić niektóre parametry.*

